

Judyta Ścigała
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Rzym i jego mieszkańcy w latach 68—69: „wielkie i nieszczęśliwe miasto”*

„Rok czterech cesarzy” (68—69) zapisał się w historii Cesarstwa Rzymskiego jako czas przewrotów politycznych i działań militarnych, to właśnie te aspekty dziejów rzymskich — poza nielicznymi wyjątkami¹ — są dziś najczęściej badane i ukazywane przez historyków². W tradycji literackiej zachowały się także wzmianki odnoszące się do jeszcze innych kwestii, pozwalające odtworzyć obraz stolicy państwa w tamtym okresie. Dotyczą one najczęściej atmosfery panującej w Mieście nad Tybrem³. Należy jednak zauważyć, że autorzy antyczni główny nacisk kładli w swoich dziełach na sytuację, w jakiej znaleźli się mieszkańcy stolicy. Interesowała ich również działalność cesarzy, którzy przybywali do Rzymu, uzyskawszy wcześniej władzę poza jego granicami. Tutaj władcy poprzez wystawianie licznych wizerun-

* Tac., *Hist.* 2.95. Cytaty z *Historiae* Tacyta podaję w tłumaczeniu Seweryna Hammera.

¹ Ścisłejszy związek z problematyką omawianą w niniejszym artykule mają tylko niektóre prace, np. o wylewie Tybru w latach 60. I wieku pisze R.F. NEWBOLD: *Vitellius and the Roman Plebs*. „*Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*” 1971, 21, s. 308—319. Politykę Galby wobec miasta oraz przebieg wydarzeń towarzyszących jego śmierci i późniejsze działania Othona w Rzymie omawia K. BALBUZA: *Cesarz Galba: śmierć — damnatio memoriae (?) — restitutio honorum*. W: *Damnatio memoriae w europejskiej kulturze politycznej*. Red. R. GAŁAJ-DEMPNIAK, D. OKOŃ, M. SEMCZYŚYŃ. Szczecin 2011, s. 43—57.

² Zob.: K. WELLESLEY: *The Year of the Four Emperors*. London—New York 2000; G. MORGAN: *69 A.D. — The year of four emperors*. Oxford 2006; M. BYRA: *Wojna o tron cesarów 68—70 r. n.e.* Oświęcim 2014; J. KOZŁOWSKI, K. KRÓLCZYK: *Aspekty polityczne i militarne „roku czterech cesarzy” (68—69 r. po Chr.)*. Cz. 1: *Do śmierci Galby*. „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2015, 11, s. 29—54 oraz J. KOZŁOWSKI, K. KRÓLCZYK: *Aspekty polityczne i militarne „roku czterech cesarzy” (68—69 r. po Chr.)*. Cz. 2: *Od śmierci Galby do zwycięstwa Wespazjana*. „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2015, 12, s. 33—60 (w tej części artykułu autorzy zwrócili uwagę m.in. na obecność licznego wojska w Mieście, co miało potęgować strach mieszkańców i chaos w stolicy).

³ Zamiennie z nazwą Rzym posługują się sformułowaniem Miasto (nad Tybrem), będącym odpowiednikiem określenia *Urbs*.

ków w formie posągów, zarówno sobie, jak i swoim krewnym lub stronnikom, starali się podkreślać swoją rolę i znaczenie⁴. Przykuwają uwagę również wzmianki o zniszczeniach dokonanych w Mieście. Główną rolę odegrali w tej kwestii, jak tłumaczono, bogowie. Zsyłali oni na Rzym między innymi liczne trzęsienia ziemi, ale i inne nieszczęścia. Wiele zniszczeń związanych było również z zachowaniem wchodzących do Miasta wojsk, które nieraz wraz z przybywającym cesarzem dewastowały wszystko, co napotkały na swej drodze.

Autorzy antyczni, odnosząc się do „roku czterech cesarzy”, zazwyczaj nie koncentrowali się na wydarzeniach, jakie zaszły w samym Rzymie. Mimo tego możemy odnaleźć liczne wzmianki, które sygnalizują, że stolica została wówczas zaniedbana⁵. Taki opis zawarty jest na przykład w *Dziejach (Historiae)* Publiusza Korneliusza Tacyta (P. Cornelius Tacitus). Autor, opisując sytuację w państwie rzymskim po zamordowaniu Witeliusza (Aulus Vitellius Germanicus, 2 stycznia—20 grudnia 69⁶), dał następujący obraz Rzymu: „Zwycięzcy z bronią w ręku ścigali po mieście zwyciężonych z nieprzejeжданą nienawiścią; pełne pomordowanych były ulice, splamione krwią place publiczne i świątynie, gdyż rozsiekiwano wszędzie każdego, kto się przypadkiem nawinął [...]”⁷. W fragmencie tym Tacyt przedstawił Miasto, które sprawia wrażenie przepelnionego strachem. Mimo że chwilowo zaprzestano walk i mogło wydawać się, że wojnę zakończono, Rzym ukazuje się nam w relacji Tacyta nadal jako pole bitwy. Wspomniani przez starożytnego historyka „zwycięzcy” przeszukują domy prywatne i mordują każdego podejrzanego napotkanego. Zamęt powoduje, że nawet niewolnicy wykorzystują sposobną chwilę i dopuszczają się zdrady swoich panów. Szerzą się kradzieże i włamania, a na dodatek, według Tacyta, po raz kolejny słychać okrzyki bólu i strachu, co czyni Rzym podobnym do miasta zdobytego⁸. Zarówno przytoczony opis, jak i te, które znajdujemy w innych utworach antycznych — a dotyczących całego Cesarstwa, gdzie Rzym odgrywa jedynie rolę jednego z przykładów miasta spustoszonego⁹ — pozwalają przypuszczać, że Miasto nad

⁴ Szerzej na ten temat zob. C. ANDO: *Imperial Ideology and Provincial Loyalty in the Roman Empire*. Berkeley—Los Angeles—London 2000, s. 240—242.

⁵ Piszę o Rzymie „zaniedbanym”, ponieważ autorzy antyczni nie podawali jednoznacznych informacji, które mogłyby sugerować, że Miasto w omawianym okresie zostało zniszczone (jedynie co do budynków znajdujących się na Kapitolu mamy pewność, że zostały uszkodzone; w przypadku pozostałych budowli, takich jak świątynia Augusta na Palatynie czy Teatr Marcellusa, można mieć wątpliwości).

⁶ Chronologię rządów władców podaję za opracowaniem Dietmara Kienasta. Zob. D. KIENAST: *Römische Kaisertabelle. Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*. Darmstadt 1980, s. 106.

⁷ Tac., *Hist.* 4.1.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. Suet., *Vesp.* 1; Tac., *Hist.* 1.2; 1.86; Cass. Dio 65.20.1; 66.10.1; Aur. Vict., *Caes.* 9.1; 9.6; 9.8; *Epit. de Caes.* 9.5; 9.6; 9.8. Na przykład podczas oblężenia Placencji spłonął wspaniały budynek amfiteatru, który w tamtym czasie miał być największą budowlą w całej Italii. Tac., *Hist.* 2.21. Doszczętnie zniszczona została również Kremona, zob. Tac., *Hist.* 3.33; 3.34.

Tybrem w „roku czterech cesarzy” uległo dużym zniszczeniom. Poza tym atmosfera w nim była napięta, panowały strach i niepewność jutra. Szczególnie dynamiczne zmiany i gwałtowne zdarzenia, które musiały odbijać się niekorzystnie na stanie stolicy, zachodziły w okresie od ogłoszenia cesarzem Galby (Servius Sulpicius Galba, 8 czerwca 68—15 stycznia 69¹⁰) i ucieczki Nerona (Nero Claudius Caesar Drusus Germanicus, 13 października 54—9 czerwca 68¹¹) do śmierci Witeliusza¹². Ciągła walka o władzę i starania o jej utrzymanie nie pozwoliły ówczesnym cesarzom na podjęcie wielkich przedsięwzięć budowlanych. Wojny domowe prowadziły bowiem do sytuacji, kiedy projekty budowlane trzeba było odroczyć¹³. Natomiast można podjąć refleksję nad tym, w jaki sposób trzech nowi cesarze, czyli kolejno: Galba, Othon, Witeliusz, traktowali stolicę, gdy już do niej przybyli. Czy w krótkim, kilkumiesięcznym okresie sprawowania swych rządów starali się upiększać Rzym, czy raczej go niszczyli? Oczywiście problemy urbanistyczno-architektoniczne Rzymu, mimo jego wielkiego znaczenia polityczno-ideologicznego, nie wysuwały się w tym czasie na pierwszy plan. Także autorzy antyczni, zajmując się raczej działalnością cesarzy w różnych prowincjach, traktowali stolicę dosyć peryferyjnie. Skupiając się na rozgrywkach pomiędzy kolejnymi pretendenciami do władzy, wspominali o Rzymie tylko wtedy, gdy to właśnie tam rozgrywały się najbardziej znaczące wydarzenia. Z tego powodu warto prześledzić wzmianki wydobyte z literatury starożytnej. Niejednokrotnie są one krótkie, lakoniczne, niekiedy ujmują rzecz powierzchownie, nierzadko są mocno zabarwione retoryką. Jednakże zestawione razem mogą oddać pełniejszy, niż ten rysujący się w syntetycznych opracowaniach, obraz rzymskiej stolicy i życia w niej podczas walk o władzę cesarską. Pozwalają zobrazować atmosferę Rzymu, sytuację, w jakiej znaleźli się jego mieszkańcy, ich trudności, ale także działania podejmowane przez nowych władców w celu budowy lub odbudowy pewnych obiektów. W tym kontekście należałoby odróżnić działalność cesarzy, której podjęli się oni dla dobra Miasta, czy szerzej — ludu, od ich działalności prowadzącej do zniszczeń bądź podkreślania jedynie własnych upodobań. Na tak szeroko pojętą politykę cesarską nałożyły się dodatkowo skutki nieszczęść, jakie, jak już pisano, sprowadzili na Miasto bogowie.

Pierwsze znaki zwiastujące nieszczęścia w stolicy stały się widoczne niedługo po ogłoszeniu Galby cesarzem. Neron postanowił uciec z Rzymu do podmiejskiej willi leżącej około czterech mil na północ. W czasie jego podróży miało miejsce

¹⁰ D. KIENAST: *Römische Kaisertabelle...*, s. 102.

¹¹ Ibidem, s. 96.

¹² Wyłączam Wespazjana (T. Flavius Vespasianus, 1 lipca 69—23 czerwca 79, D. KIENAST: *Römische Kaisertabelle...*, s. 108), który przybył nad Tyber dopiero po śmierci Witeliusza. Tym samym Wespazjan podczas tych kilkunastu miesięcy, jakie minęły od czasu jego wyniesienia do przybycia do Rzymu, nie wniósł niczego nowego do stolicy, ale również osobiście nie przyczynił się do jej zniszczenia.

¹³ Szerzej zob. R.F. NEWBOLD: *Vitellius and the Roman...*, s. 308—319, zwłaszcza s. 310.

trzęsienie ziemi, którego skutki — biorąc pod uwagę jego siłę oraz odległość willi od Rzymu — musiały być również odczuwalne w Mieście¹⁴. Oprócz tego kolejny raz z wielką siłą uderzył piorun, nieomal raniąc cesarza¹⁵. W ostatnich miesiącach panowania Nerona zniszczeniu uległa świątynia boskiego Augusta na Palatynie, gdy również w nią uderzył piorun. Znajdujące się w jej pobliżu posągi — najwyraźniej pod wpływem siły tego uderzenia — również się zniszczyły, zanotowano bowiem, że spadły ich głowy. Swetoniusz (G. Suetonius Tranquillus) jednak przedstawił to wydarzenie w sposób pozostawiający wiele wątpliwości. Opisując, że w dodatku posągowi Augusta wypadło z ręki berło, mógł mieć na myśli, że w tym zdarzeniu widziano zwiastuny upadku dynastii¹⁶. Tych zapowiedzi nadchodzących nieszczęść i przełomowych wydarzeń doszukiwano się również w innych symbolicznych epizodach, które wręcz uważano za „cudowne znaki”¹⁷. Przykładowo w ostatnim roku życia Nerona uszło drzewko z cesarskiego wawrzynowego gaju oraz masowo wymierały białe kury¹⁸.

W ciągu tych kilkunastu miesięcy rywalizacji o władzę wejście cesarza do Miasta służyło między innymi manifestowaniu potęgi wojska¹⁹. Żołnierze nie wykazywali nawet minimalnego szacunku dla stolicy. Można przypuszczać, jak wiele zniszczeń taka postawa za sobą pociągała. Dodatkowo, co się tyczy osoby samego Galby, wśród mieszkańców Rzymu krążyły plotki o złym usposobieniu nowego cesarza, co potęgowało ich strach. Zatem nie dziwi, że Galba, przybywając do stolicy, nie został powitany zbyt życzliwie przez ludność. Wiązało się to właśnie z pogłoskami, jakie krążyły na temat jego surowości czy nawet okrucieństwa²⁰, a także chciwości²¹. Aureliusz Wiktor (Sex. Aurelius Victor) opisywał, że gdy cesarz ten wkraczał do Rzymu, „wszystko rabował, grabił, pustoszył i w haniebny sposób dewastował oraz oszpecał”²². Co więcej, przecież wraz z cesarzem weszło liczne wojsko. Rzym wypełnił się ogromną liczbą żołnierzy. Miał bowiem wejść

¹⁴ Suet., *Nero* 48; Cass. Dio 63.28.1.

¹⁵ Suet., *Nero* 48.

¹⁶ Suet., *Galba* 1.

¹⁷ Aur. Vict., *Caes.* 5.17. Cytaty z dzieła Aureliusza Wiktora podaję w tłumaczeniu Ignacego Lewandowskiego.

¹⁸ Cass. Dio 63.29.3; Aur. Vict., *Caes.* 5.17. Por. pełniejszą charakterystykę symbolicznych wydarzeń: Suet., *Galba* 1. O innych podobnych znakach, które nastąpiły w „roku czterech cesarzy”, wspominał również Tacyt: Tac., *Hist.* 1.3. Identycznie było w czasie panowania Othona, kiedy to z nieznanych przyczyn miały wypaść lejce z rydwanu, na którym stała bogini Zwycięstwa — Tac., *Hist.* 1.86.

¹⁹ O wejściu do Rzymu Galby, Othona i Witeliusza zob. S. BENOIST: *Le prince, la cité les événements: l'année 68—69 à Rome*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte“ 2001, 50, s. 279—311.

²⁰ Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.16.

²¹ Suet., *Galba* 12; 13; *Epit. de Caes.* 6,2; Oros., *Hist.* 7.8.1.

²² Aur. Vict., *Caes.* 6.1.

legion hiszpański i oddziały z Germanii, Brytanii oraz Ilirii²³. Było ich tak wielu, że ich kwatery były rozproszone po całym Mieście; obozowali nawet w portyku wipsańskim²⁴. W tym czasie również wiele tysięcy rozbrojonych żołnierzy zostało zabitych²⁵. Na to wszystko nałożyło się kolejne trzęsienie ziemi, które zdarzyło się dokładnie w tym czasie, gdy Galba wkroczył na Palatyn, co autorzy antyczni interpretowali jako bardzo zły znak²⁶.

Z kolei Othon (Marcus Salvius Otho, 15 stycznia—16 kwietnia 69²⁷), przebywając w Rzymie już wcześniej przed zdobyciem purpury, nie rozpoczął swoich rządów w stolicy w tak dramatyczny czy haniebny sposób. Jedyne jego wejście na Palatyn było naznaczone skutkami wcześniejszych wydarzeń. Zwłaszcza Forum, po rozprawieniu się ze zwolennikami Galby, wyglądało przerażająco. Nowy cesarz „przez stosy leżących trupów wjechał na Kapitol, a stąd na Palatium, i zezwolił, aby zwłoki pogrzebano i spalono”²⁸.

Przybycie z kolei Witeliusza do Rzymu²⁹ przypominało w dużym stopniu sytuację, jaka miała miejsce kilka miesięcy wcześniej. Podobnie jak w przypadku wkroczenia do Miasta Galby, tak i teraz przybyło liczne wojsko, które — jak można przypuszczać na podstawie wielu wzmianek autorów antycznych — zachowywało się jeszcze gorzej, niż miało to miejsce poprzednio. Naraziło to stolicę na kolejne zniszczenia. Józef Flawiusz (Iosephus Flavius) pisał: „około tego samego czasu przyszły i na Rzym ciężkie chwile”³⁰. Według Tacyty nowy cesarz chciał wejść do stolicy jak do kolejnego zdobytego miasta i tylko prośby przyjaciół pomogły odwieść go od tej decyzji³¹. Wchodził więc Witeliusz „przy dźwięku trąb, w płaszczu wodza, przepasany mieczem, wśród znaków i sztandarów”³² od strony mostu mulwijskiego³³. Wraz z cesarzem przybyło wielu żołnierzy „z bronią obnażoną w rękach”³⁴, miał

²³ Tac., *Hist.* 1.6.

²⁴ Por. *ibidem*, 1.31; 1.32.

²⁵ *Ibidem*, 1.6; 1.31.

²⁶ Suet., *Galba* 18. Również Tacyt (Tac., *Hist.* 1.6) pisał o wejściu „pod złą wróżbą”.

²⁷ D. KIENAST: *Römische Kaisertabelle...*, s. 105.

²⁸ Tac., *Hist.* 1.47.

²⁹ O wejściu Witeliusza do Rzymu por. A.T. FEAR: *The Campaigning Soldier: Vitellius' Entry into Rome*. „Emerita” 1995, 63, s. 77—80.

³⁰ Ios., *Bell. Iud.* 4.585. Cytaty z dzieła Józefa Flawiusza podaję według przekładu Jana Radożyckiego. Sam Witeliusz już wcześniej dał się poznać z podobnych czynów, kiedy to sprawując władzę w stolicy, obdzierał, jak pisano, świątynie z ozdób i darów wotywnych, zastępując niektóre złote i srebrne elementy cyną i mosiądzem — Suet., *Vit.* 5. Natomiast jeden z jego żołnierzy miał posiadać miecz Juliusza Cezara skradziony ze świątyni Marsa — Suet., *Vit.* 8.

³¹ Tac., *Hist.* 2.89; Suet., *Vit.* 10.

³² Suet., *Vit.* 11. Cytaty z *De vita Caesarum* Swetoniusza podaję w tłumaczeniu Janiny Niemirskiej-Pliszczyńskiej.

³³ Tac., *Hist.* 2.89.

³⁴ Suet., *Vit.* 11.

on bowiem maszerować do Miasta ze wszystkimi swoimi siłami³⁵. Ponownie, jak to miało miejsce już za rządów Galby, część tych wojskowych musiała zamieszkać w prywatnych domach, ponieważ zabrakło dla nich wyznaczonych kwater. Miasto zamieniło się w jeden wielki obóz³⁶: „a żołnierze, ponieważ przepełniony obóz całego ich mnóstwa pomieścić nie mógł, wałęsali się po portykach albo świątyniach i wszędzie po mieście³⁷. Do tego należy doliczyć jeszcze świtę cesarza — którą Józef Flawiusz nazwał „wielką rzeszą³⁸ — przybyłą, dodajmy za Swetoniuszem, w „wojskowych płaszczach³⁹. Można sobie wyobrazić, jaki popłoch musiał zapanować wśród mieszkańców Rzymu, gdy zobaczyli oni tak liczne wojsko i gdy do ich domów było ono wprowadzane zapewne siłą. Żołnierze z bronią w rękach, niektórzy ubrani w skóry zwierząt, rozeszli się po ulicach i wszczynali bójki oraz kłótnie, gdy ktoś stanął im na drodze. Spieszyli również na Forum, aby zobaczyć miejsce śmierci Galby⁴⁰. Jak pisał Józef Flawiusz, tylko cud uchronił Rzym od jeszcze większych zniszczeń, ponieważ rzesze żołnierzy przybyłe wraz z Witeliuszem chciwie oglądały się na każdy blask złota i srebra: „[...] Ci zaś, widząc bogactwo Rzymian, do jakiego oczy ich nie nawykły, otoczeni zewsząd blaskiem srebra i złota z trudem tylko mogli opanować chciwość w takiej mierze, żeby nie oddać się grabieży i nie zabijać każdego, kto by stanął na drodze⁴¹. Część z nich rozbiła obóz na Watykanie (*Vaticani locus*). Nieodporni na upały Germanie oraz Galowie często kąpali się w Tybrze, który znajdował się w pobliżu⁴². Według relacji starożytnych w tym czasie duże zastrzeżenia budziła również postawa urzędników, którzy zachowywali się nie lepiej niż przybyłe z Witeliuszem wojsko. Licząc na zysk i jednocześnie bojąc się nowego władcy, „rzucili się na pałace, parki i majątki państwowe”, grabiąc je i niszcząc⁴³.

W świetle zaprezentowanych relacji i ocen dawnych autorów Rzym miał zatem wyglądać jak jeden wielki obóz wojskowy. Widoczny był strach mieszkańców, a dodatkowo do stolicy przybywali kolejni żołnierze wzywani przez cesarzy. Na to nakładała się polityka prowadzona przez trzech kolejnych władców: Galbę, Othona oraz Witeliusza, którzy wykorzystywali stolicę dla zapewnienia sobie rozrywki. Gdy sytuacja zaczynała się komplikować, na mieszkańców Miasta spadały jeszcze dodatkowo nieszczęścia zsyłane przez bogów. Ponadto to właśnie osoby przebywające

³⁵ Ios., *Bell. Iud.* 4.549. Według Józefa Flawiusza pod Kremoną zginęła cała armia Witeliusza, która liczyła 30 200 — Ios., *Bell. Iud.* 4.643.

³⁶ Ibidem, 4.587.

³⁷ Tac., *Hist.* 2.93.

³⁸ Ios., *Bell. Iud.* 4.586.

³⁹ Suet., *Vit.* 11. Szczegółowy opis wyglądu Witeliusza, zwłaszcza jego stroju, ale też uwagi na temat jego wojska podał również: Tac., *Hist.* 2.89.

⁴⁰ Tac., *Hist.* 2.88.

⁴¹ Ios., *Bell. Iud.* 4.587.

⁴² Tac., *Hist.* 2.93.

⁴³ Ibidem, 2.92.

w stolicy były świadkami zabójstw dokonywanych w centralnych punktach stolicy. Mieszkańcy byli również ofiarami niekorzystnej dla nich polityki cesarskiej.

Możemy przypuszczać, że Galba starał się zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie wywarł swoim przybyciem do Rzymu. Prawdopodobnie z tego powodu postanowił nie zwlekać i od razu próbował zająć się wieloma sprawami. Miały one pomóc mu uzyskać popularność wśród ludu i jednocześnie ukazać go jako władcę, który jest przeciwny dawnej polityce Nerona⁴⁴. Galba przeniósł więc kości zamordowanych członków rodziny cesarskiej do mauzoleum Augusta oraz umieścił tam ich wizerunki⁴⁵. Wystawiał również wiele własnych posągów. Miały one manifestować jego władzę, ale jednocześnie dowodzić jego odpowiedniego pochodzenia. Umieszczone pod nimi napisy głosiły bowiem, że Galba był prawnukiem Kwintusa Katula Kapitolinińskiego (Q. Catulus Capitolinus). W nieznanym natomiast bliżej atrium stało drzewo genealogiczne cesarza, które mówiło o takim samym rodowodzie princepsa. W kontekście takich przedsięwzięć cesarza interesujące wydaje się to, co pisał o nim Swetoniusz. Nie ośmieszając Galby, historyk starożytny wskazywał brak spokrewnienia z pierwszym rodem cesarskim, ale nie oznaczało to dla niego, że nowy władca jest kimś gorszym. Przeciwnie, Swetoniusz wspominał o zasługach rodu Galby w przeszłości, pisząc o znakomitym pochodzeniu „z rodu wielkiego i dawnego”. Następnie pokrótce wymieniał dokonania członków rodziny, która była — według niego — bardzo zasłużona i wielce utytułowana⁴⁶.

Polityka Galby nie przyniosła zatem żadnych zmian w stolicy. Cesarz nie wznosił nowych budowli, ale też nie spowodował większych zniszczeń w Mieście. Poza dowodzeniem w formie wskazanych monumentów swego nobilitującego go pochodzenia cesarz nie zdobył się na nic więcej. Jego panowanie zakończyła śmierć w dramatycznych okolicznościach zarówno jego samego, jak i jego stronników. Już na początku stycznia 69 roku wojsko zebrane przez Flakusa (Flaccus), zamiast złożyć przysięgę wierności cesarzowi, zaczęło szukać, niszczyć oraz wywracać wszelkie napotkane przez siebie posągi przedstawiające Galbę⁴⁷. Później wyłamano bramy pałacu cesarskiego na Palatynie⁴⁸, a następnie zamordowano cesarza i jego stronników. Przed świątynią Juliusza Cezara zamordowano Tytusa Winiusza (T. Vinus Rufinus)⁴⁹. Pizon natomiast (L. Calpurnius Piso Frugi Licinianus) miał ukrywać się w świątyni Westy, gdzie został wpuszczony przez niewolnika i razem z nim przebywał w jednej celi. Jednak to nie dzięki — jak pisał Tacyt — świętości tego miejsca, lecz dzięki dobrej kryjówce został stracony znacznie później. W końcu

⁴⁴ O decyzjach Galby zob. Tac., *Hist.* 1.20; Cass. Dio 64.3.4.

⁴⁵ Cass. Dio 64.3.4.

⁴⁶ Suet., *Galba* 2 i 3. W kwestii rodowodu Galby zob. również: Aur. Vict., *Caes.* 6.1; Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.16.

⁴⁷ Plut., *Galba* 22.3.

⁴⁸ Tac., *Hist.* 1.35.

⁴⁹ Ibidem, 1.42.

miał zostać wywleczony na zewnątrz i zabity u samych wrót świątyni⁵⁰. Następnie głowy zamordowanych obnoszono po Mieście ku radości porozrzucanych wszędzie kohort⁵¹. Po tym wszystkim samo Forum i jego okolice wyglądały przerażająco: miały ociekać krwią⁵².

Pamięć o Galbie pozostała. Wkrótce po jego śmierci senat zdecydował o wystawieniu na Forum Romanum, obok Lacus Curtius⁵³ — dokładnie w miejscu zamordowania Galby⁵⁴ — posągu cesarza, który miał się wznosić na kolumnie ozdobionej dziobami okrętów⁵⁵. Jednak już Wespazjan unieważnił tę uchwałę, przez co można przypuszczać, że nie zdążono tej statui nawet przygotować do wystawienia⁵⁶.

Z kolei rządy pochodzącego ze znakomitego rodu⁵⁷ Othona przebiegały inaczej: upłynęły pod znakiem powrotu do polityki Nerona. Othon zresztą w dużym stopniu przypominał swym zachowaniem dawnego cesarza⁵⁸. Ich wzajemne relacje⁵⁹ i podobieństwo obyczajów wpłynęły na zachowanie Othona zaraz po objęciu władzy. Zgadzał się, aby nazywano go Neronem. Posągi i wizerunki ostatniego przedstawiciela dynastii julijsko-klaudyjskiej ponownie ustawiano w ich dawnych miejscach⁶⁰. Najbardziej jednak znaczącą decyzją Othona — i zarazem jedną z pierwszych — było przeznaczenie przez niego pięćdziesięciu milionów sesterców na ukończenie budowy Domus Aurea⁶¹. Wszystkie te postanowienia będą kontrastowały z późniejszymi decyzjami Wespazjana dotyczącymi pozostałości jakichkolwiek śladów

⁵⁰ Ibidem, 1.43.

⁵¹ Ibidem, 1.44.

⁵² Ibidem, 1.47. Zob. także podobny opis: ibidem, 1.49; 1.50.

⁵³ Tac., *Hist.* 1.41; Plut., *Galba* 27.1; Aur. Vict., *Caes.* 6.3; *Epit. de Caes.* 6.4.

⁵⁴ Scenie zamordowania Galby przyglądały się tłumy osób, które wypełniały pobliskie budynki (m.in. świątynie). Tacyt ubolewał nad tym, że morderców nie odstraszyły wznoszące się w okolicy świątynie oraz widok Kapitolu — Tac., *Hist.* 1.40.

⁵⁵ Suet., *Galba* 23.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ *Epit. de Caes.* 7.1; Eutr., *Brev. urb. cond.* 17.

⁵⁸ Suet., *Otho* 2.

⁵⁹ Aur. Vict., *Caes.* 7.1; Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.17.

⁶⁰ Suet., *Otho* 7; Tac., *Hist.* 1.78; Plut., *Otho* 3.1; Cass. Dio 64.8.3. Warto w tym miejscu dodać, że kiedy Rzymianie cieszyli się po śmierci Nerona, a jego posągi i wizerunki były niszczone, Persowie w tym samym czasie za pośrednictwem przysłanego poselstwa prosili o zgodę na wzniesienie temu cesarzowi pomnika w swoim kraju, jak zapisano w *Epit. de Caes.* 5.8. O popularności Nerona we wschodnich prowincjach, a także o kontaktach samowzajemnych Neronów z Partami zob. P. DYRLAGA: *Nero redivivus? À propos wystąpień Pseudo-Neronów i kwestii zagrożenia partyjskiego w czasach Flawiuszów*. W: *Wieki stare i nowe*. T. 5. Red. I. PANIC, M.W. WANATOWICZ. Katowice 2007, s. 39—57. Była również grupa Rzymian, która po upadku Nerona wystawiała posągi cesarza (przybrane w szatę senatorską) na widok publiczny — por. Suet., *Nero* 57. Więcej na temat stosunku Othona oraz ludu do Nerona zob. A. DROZDOWSKI: *Wespazjan a lud rzymski*. W: *Rzym antyczny. Polityka i pieniądz III*. Red. W. KACZANOWICZ. Katowice 1999, s. 60—70.

⁶¹ Suet., *Otho* 7.

działalności budowlanej Nerona. Pierwszy z Flawiuszy będzie bowiem z kolei obalał posągi Nerona, a przywróci wizerunki Klaudiusza⁶².

Koniec panowania Othona był równie dramatyczny, jak okoliczności śmierci Galby. Tuż przed ucieczką cesarza ze stolicy doszło tu do bardzo niepokojących wydarzeń. Do Rzymu przybyła wezwana przez Othona siedemnasta kohorta z Ostii⁶³. Przerażeni mieszkańcy uciekali w najdalsze zakątki Miasta, aby tam schować się u swoich przyjaciół i klientów⁶⁴. Ulice opustoszały, a wiele domów pozamykano⁶⁵. W ciągu kolejnych dni żołnierze ukryli się w domach prywatnych, gdzieśkolwiek słychać było szczęk broni, co sprawiało, że po raz kolejny Miasto wyglądało jak w okresie wojny⁶⁶. Na koniec panowania cesarza nałożyły się jeszcze niepomysłne znaki zesłane przez bogów. W marcu 69 roku, gdy Othon opuszczał Rzym, podniósł się stan wód Tybru i doszło do jego wylewu. Z relacji Swetoniusza dowiadujemy się, że miało to miejsce, gdy cesarz był już przy dwudziestym kamieniu milowym. Tam zastał zniszczone budowle, których szczątki uniemożliwiły mu dalszą podróż⁶⁷. Krążyły również pogłoski, że w tym czasie Rzym nawiedził silny wiatr lub trzęsienie ziemi, pod wpływem którego statua Cezara — znajdująca się na wyspie na Tybrze — miała się obracać od zachodu na wschód⁶⁸. Ponieważ nigdy wcześniej poziom rzeki nie był aż tak wysoki, zachowanie Tybru było uważane przez Rzymian za złowrogie. Plutarcha nie dziwiło, że o tej porze roku rzeka była pełna, lecz niepokoił się on raczej aż tak wysokim poziomem wody. Było to przyczyną zniszczenia wielu budynków w Mieście. Tyber zalał znaczną część Rzymu, z czego najbardziej ucierpiał targ (gdzie według Plutarcha sprzedawano zboże)⁶⁹. Rzeka zerwała most palowy, tama miała się zamienić w gruzowisko, co spowodowało, że zalane zostały nie tylko nisko położone i płaskie dzielnice, lecz także te wyższe, których mieszkańcy do tej pory mogli czuć się bezpiecznie⁷⁰. Bilans strat z tym związanych był więc tragiczny. Zapewne wiele osób zginęło podczas powodzi, gdyż ludzie zostali porwani z ulicy przez wzburzoną wodę. W stolicy przez długi czas brakowało jedzenia⁷¹. Część mieszkańców Miasta oprócz głodu odczuwała również brak pracy, ponieważ znisz-

⁶² *Epit. de Caes.* 9,8. Opis stolicy oraz zawartą w nim symbolikę podczas wędrówki, jaką odbył Othon po Rzymie, por. C.B. FRASER: *Otho's funny walk: Tacitus, Histories 1.27*, „Classical Quarterly” 2007, 57, s. 621—631.

⁶³ Tac., *Hist.* 1.80.

⁶⁴ Ibidem, 1.81.

⁶⁵ Ibidem, 1.82.

⁶⁶ Ibidem, 1.85.

⁶⁷ Suet., *Otho* 8. Zdaniem Tacyta, została odcięta Othonowi droga już wtedy, gdy przejeżdżał przez Pole Marsowe i Via Flaminia — Tac., *Hist.* 1.86.

⁶⁸ Według Tacyta zdarzyło się to podczas pogodnego i spokojnego dnia, jeszcze przed wyprawą Othona — Tac., *Hist.* 1.86.

⁶⁹ Plut., *Otho* 4.5.

⁷⁰ Tac., *Hist.* 1.86.

⁷¹ Plut., *Otho* 4.4; 4.5.

zione zostały stoiska handlowe. Natomiast gdy rzeka płynęła z powrotem, to brak podpór fundamentów domów czynszowych spowodował, że te zapadły się — wiele osób straciło więc swe schronienie⁷².

Rządy Witeliusza⁷³, podobnie jak rządy Othona, trwały pod znakiem pamięci o Neronie. Nowy cesarz również chciał się upodobnić do ostatniego przedstawiciela dynastii julijsko-klaudyjskiej⁷⁴. Miał nawet otaczać czcią szczątki cesarza⁷⁵, wznosząc ołtarze na jego cześć na Polu Marsowym⁷⁶. Witeliusz był bardzo okrutny i dopuszczał się wielu haniebnych czynów⁷⁷. Miał też upodobanie do mało wyszukanych rozrywek. Wznosił nowe stajnie dla woźniców i urozmaicał widowiska, dodając do nich nowych gladiatorów oraz wprowadzając dzikie zwierzęta⁷⁸. We wszystkich dzielnicach Miasta odbyły się również walki gladiatorów z okazji urodzin cesarza⁷⁹. Poza tym Witeliusz znany był ze swego zamiłowania do jedzenia, a folgowanie temu — spoglądając na wcześniejszy wylew Tybru i panujący z tego powodu głód — stawiało go w jeszcze bardziej niekorzystnym świetle⁸⁰. Cesarz miał także wystawić na Forum Romanum, niedaleko Rostry (lub w niej), statwę na cześć swego ojca — Lucjusza Witeliusza (L. Vitellius)⁸¹. Znana nam jest ona jedynie z ikonografii licznie emitowanych przez cesarza monet. Posąg przedstawiał Lucjusza w todze siedzącego na krześle kurulnym, z wyciągniętą prawą ręką. W lewej ręce natomiast trzymał on berło z orłem⁸².

Śmierć Witeliusza przyniosła ze sobą kolejne dramatyczne wydarzenia. Przerażony cesarz po uprzednim spaleniu Kapitolu schronił się bądź w małej chacie położonej obok pałacu⁸³, bądź w komórce odźwiernego⁸⁴. Po tym, jak go schwytano, był ciągnięty nago wzdłuż Via Sacra na Forum, a z każdej strony otaczali go ludzie

⁷² Tac., *Hist.* 1.86.

⁷³ Cesarz, podobnie jak Galba i Othon, miał wywodzić się ze znakomitego rodu: *Epit. de Caes.* 8.1; 8.2. Przeczą temu Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.18; Aur. Vict., *Caes.* 8.4.

⁷⁴ Cass. Dio 65.4.1; Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.18.

⁷⁵ Suet., *Vit.* 11; Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.18.

⁷⁶ Tac., *Hist.* 2.95.

⁷⁷ Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.18; Oros., *Hist.* 7.8.7.

⁷⁸ Tac., *Hist.* 2.94.

⁷⁹ Ibidem, 2.95: „Quin et natalem Vitellii diem Caecina ac Valens editis tota urbe vicatim gladiatoribus celebravere”.

⁸⁰ Więcej na ten temat zob. M. BYRA: *Witeliusz i strategiczny wymiar obżarstwa*. W: *CVSTOS FRAGILIVUM. Ciało i jego potrzeby w starożytności*. Red. P. MADEJSKI. Lublin 2015, s. 93—101.

⁸¹ O nim zob. Suet., *Vit.* 2 i 3.

⁸² Zob. RIC 1³, *Vit.*, nr 94 (Au), 95 (D); por. też wariant ikonograficzny, w którym *togatus* trzyma w prawej ręce gałązkę zamiast berła — ibidem, nr 96 (Au), 97 (D). Na temat lokalizacji statui zob. P.V. HILL: *Buildings and Monuments of Rome As Coin Types, AD 14—69*. „The Numismatic Chronicle” 1983, 143, s. 81—94. Swetoniusz wspomniał również o posągu, który wystawiono ojcu cesarza przed mównicą na koszt państwa po jego śmierci — Suet., *Vit.* 3.

⁸³ Oros., *Hist.* 7.8.8.

⁸⁴ Suet., *Vit.* 16; Tac., *Hist.* 3.84; Cass. Dio 65.20.2; Aur. Vict., *Caes.* 8.6.

rzucający w niego błotem⁸⁵. Miał także widzieć, jak strącano jego posąg⁸⁶. Następnie aż do śmierci zadawano mu ciosy na Schodach Gemońskich. Możliwe, że stamtąd jego ciało, a może tylko odciętą głowę⁸⁷, ulicami „wleczono publicznie przez miasto Rzym”⁸⁸, po czym wrzucono do Tybru. Uczestnicy tego pochodu maltretowali w drodze zwłoki przesywając je ciosami, aż do przybycia nad rzekę. Wszystko to działo się na oczach mieszkańców Rzymu, którzy w ostatnich miesiącach byli świadkami wielu takich wydarzeń⁸⁹.

Odrębny epizod stanowiła sytuacja, która miała miejsce na Kapitolu przed śmiercią Witeliusza w grudniu 69 roku. Tytus Flawiusz Sabinus (T. Flavius Sabinus) zajął Kapitol w nocy przy pomocy oddziałów straży nocnej. Decyzję tę podjął po krótkiej potyczce z witelianami, do jakiej doszło niedaleko Lacus Fundani. Naza jutrz dołączyli do niego odważniejsi obywatele oraz młodszy syn Wespazjana — Domicjan. Temuż oraz części żołnierzy udało się uciec, lecz reszta została zabita. Żołnierze Witeliusza zabrali dary wotywnie jako swe łupy, a następnie podpálili świątynię. Tę wersję zdarzeń przedstawili Tacyt i Józef Flawiusz⁹⁰. Z kolei według Swetoniusza Sabinus został zaatakowany i wyparty na Kapitol⁹¹. Kasjusz Dion natomiast wspominał po prostu o ucieczce krewnego Wespazjana wraz z innymi, a następnie podał informację o podpaleniu wielkiej i wspaniałej świątyni razem z innymi budynkami⁹², które, jak zaznaczył Tacyt, dorównywały wielkością świątyni⁹³. Domicjan wraz z synem Sabinusa miał w tym czasie przebywać w jednym z pobliskich domów prywatnych⁹⁴. Ogień zagroził również kaplicy Izdy i Serapisa znajdującej się na Kapitolu⁹⁵. Możliwe jednak, że spłonęła ona i dopiero Domicjan wybudował nową w tym samym miejscu⁹⁶. Jest to tym bardziej prawdopodobne, jeśli młody Flawiusz uciekał — w szacie kapłana Izdy⁹⁷ — z Kapitolu wraz z grupą

⁸⁵ Ios., *Bell. Iud.* 4.652; Suet., *Vit.* 17; Tac., *Hist.* 3.84; *Epit. de Caes.* 8.3.

⁸⁶ Tac., *Hist.* 3.85.

⁸⁷ Cass. Dio 65.21.2.

⁸⁸ Eutr., *Brev. urb. cond.* 7.18 (tłum. P. NEHRING, B. BIBIK).

⁸⁹ Por. o przerażeniu mieszkańców Rzymu po spaleniu Kapitolu: Tac., *Hist.* 3.79.

⁹⁰ Ios., *Bell. Iud.* 4.665—649; Tac., *Hist.* 3.69. Wraz ze świątynią spłonęły również ważne dokumenty państwowe (3 tys. miedzianych tablic) — Suet., *Vesp.* 8. O roli Flawiusza Sabinusa podczas „roku czterech cesarzy” zob. S. RUCIŃSKI: *Praefectus Urbi. Strażnik porządku publicznego w Rzymie w okresie wczesnego Cesarstwa*. Poznań 2008, s. 120—122.

⁹¹ Suet., *Vit.* 15.

⁹² Cass. Dio 65.17.2 i 3.

⁹³ Tac., *Hist.* 3.71. Por. też Oros., *Hist.* 7.7.

⁹⁴ Cass. Dio 65.17.4; Philostr., *V. Apoll.* 5.30. Jednak rozgłaszano, jakoby Domicjan przeżył dzięki ochronie boga Jowisza, echa tej wersji zob. Mart., *Ep.* 9.20; 9.101.

⁹⁵ A. TATARKIEWICZ: *Flawiusze i „kulty egipskie” na Polu Marsowym. Zarys problemu*. W: *Studia Flaviana*. Red. L. MROZEWICZ. Poznań 2010, s. 119—142.

⁹⁶ Por. S.B. PLATNER: *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*. London 1929, s. 286.

⁹⁷ Suet., *Dom.* 1.

czcicieli Izidy⁹⁸. Prawdopodobnie ogień rozprzestrzenił się również na południe od Kapitolu. Swetoniusz wspomniał, że Wespazjan odnowił scenę Teatru Marcelusa⁹⁹. To pozwala przypuszczać, że aż tam dotarł ogień¹⁰⁰. Również Tacyt pisał, że: „stąd [ze świątyni Jowisza Kapitolijnskiego — J.Ś.] przeniósł się ogień na stojące obok świątyni krużganki”¹⁰¹. Możemy więc sądzić, że pożar rozprzestrzenił się także w inne rejony Rzymu. W tym czasie doszło również do wielu potyczek zarówno przed Miastem, jak i w jego murach, na przykład na Polu Marsowym czy na wąskich i śliskich uliczkach¹⁰². Tacyt kolejny raz ubolewał nad stanem Rzymu: „okropny i wstrętny obraz przedstawiało miasto całe: tu potyczki i rany, tam łaźnie i knajpy; razem kałuże krwi i stopy martwych ciał, a tuż obok nierządnic i podobni im rozpustnicy”¹⁰³.

Po tych wydarzeniach sytuacja nadal była napięta, ponieważ w całym Mieście przeszukiwano domy i mordowano żołnierzy oraz zwolenników Witeliusza¹⁰⁴. Szerzyły się zdrada oraz kradzieże i włamania. Słysząc było okrzyki bólu, płacz. Tacyt porównał los Rzymu do losu miasta zdobytego. Wspomniał, że początkowo Domicjan — będąc tylko cesarskim synem — nie przejmował się zbyt swymi obowiązkami. Objawiało się to w takim stopniu, że nawet pałac cesarski, w którym się zatrzymał, był regularnie okradany z niewolników i pieniędzy¹⁰⁵. Mimo tego sytuacja w pewien sposób została ustabilizowana, a w Rzymie już w kolejnym 70 roku miały rozpocząć się prace budowlane, między innymi na doszczętnie zniszczonym Kapitolu¹⁰⁶.

W opisywanym czasie Rzym dotknęło wiele zniszczeń. Ucierpiał także na skutek albo nieprzemyślanych decyzji, albo ich braku, co było spowodowane zwróceniem się kolejnych rządzących ku innym problemom. Szczególne znaczenie zyskało bowiem to, co związane było z przejmowaniem i utrwalaniem władzy imperialnej. Dlatego tak silnie pisarze antyczni akcentowali te przemiany, które były dla nich najbardziej widoczne. Można to zauważyć zarówno u autorów tworzących w czasie

⁹⁸ B. LEVICK: *Wespazjan*. Tłum. M. BARANOWSKI, M. CZYŻ. Oświęcim 2016, s. 276—277.

⁹⁹ Suet., *Vesp.* 19.

¹⁰⁰ Por. S.B. PLATNER: *A Topographical Dictionary...*, s. 514; P. CIANCIO ROSSETTO: *Theatrum Marcelli*. W: *Lexicon Topographicum Urbis Romae*. Vol. 5. Ed. E.M. STEINBY. Roma 1999, s. 32.

¹⁰¹ Tac., *Hist.* 3.71. Wzmianka o pożarze Kapitolu także u Aur. Vict., *Caes.* 9.7.

¹⁰² Tac., *Hist.* 3.82.

¹⁰³ *Ibidem*, 3.83.

¹⁰⁴ Ios., *Bell. Iud.* 4.654; Tac., *Hist.* 4.1.

¹⁰⁵ Tac., *Hist.* 4.1; 4.2.

¹⁰⁶ O restauracji Kapitolu przez Wespazjana oraz działalności budowlanej Flawiuszy zob. T.P. WISEMAN: *Flavians on the Capitol*. „American Journal of Ancient History” 1978, 3, s. 163—178; G.B. TOWNEND: *The Restoration of the Capitol in A.D. 70*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1987, 36, s. 243—248; D. WARDLE: *Vespasian, Helvidius Priscus and the Restoration of the Capitol*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1996, 45, s. 208—222; H. LINDSAY: *Vespasian and the city of Rome: the centrality of the Capitolium*. „Acta Classica” 2010, 53, s. 165—180.

stosunkowo bliskim relacjonowanym wydarzeniom, jak i u tych, którzy pisali ze znacznie większego dystansu czasowego. Przykładowo dostrzegali oni praktykę burzenia posągów i stawiania nowych kolejnym władcom, członkom ich rodzin lub tym, do których panujący chcieli się upodobnić¹⁰⁷. Natomiast opis nieszczęść, jakie spotykały wówczas mieszkańców Rzymu, przyjął w literaturze antycznej formę truizmów czy sloganów. Ich patetyczne brzmienie również służy komentowaniu postaci kolejnych władców i ocenie ich działania, a także charakterystyce całego przełomowego „roku czterech cesarzy”. Wydaje się, że w podobnej perspektywie można też umieścić uwagi dawnych autorów o miejscach w Rzymie szczególnie wtedy naznaczonych zabójstwami, przelewem krwi. Przecież grozę mógł budzić fakt, że świątynie, które niejednokrotnie służyły jako miejsce schronienia w czasie walk, stały się niemymi świadkami brutalnych morderstw. Wzmiankowane zaś klęski żywiołowe i osobliwości przyrodnicze tym bardziej pokazują wyjątkowość tamtego czasu.

Mieszkańcy stolicy z niecierpliwością oczekiwali aż w końcu zostanie w niej zaprowadzony porządek¹⁰⁸. Sytuację Rzymu w tym trudnym dla niego okresie podsumował Tacyt, który wypominał ówczesnym władcom, kierując swoje zarzuty właściwie do nich wszystkich, a także do ich stronników, przewinienia względem stolicy i jej mieszkańców. Pisał: „[...] a wielkie i nieszczęśliwe miasto, które w tym samym roku Othona i Witeliusza zaznało, wśród takich Winiuszów i Fabiuszów, Icelusów i Azjatyków w zmiennym i sromotnym losie pędziło żywot”¹⁰⁹.

Bibliografia

- ANDO C.: *Imperial Ideology and Provincial Loyalty in the Roman Empire*. Berkeley—Los Angeles—London 2000.
- BALBUZA K.: *Cesarz Galba: śmierć — damnatio memoriae (?) — restitutio honorum*. W: *Damnatio memoriae w europejskiej kulturze politycznej*. Red. R. GAŁAJ-DEMPNIAK, D. OKOŃ, M. SEMCZY-SZYN. Szczecin 2011, s. 43—57.
- BENOIST S.: *Le prince, la cité les événements: l'année 68—69 à Rome*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 2001, 50, s. 279—311.
- BYRA M.: *Witeliusz i strategiczny wymiar obżarstwa*. W: *CVSTOS FRAGILIVUM. Ciało i jego potrzeby w starożytności*. Red. P. MADEJSKI. Lublin 2015, s. 93—101.

¹⁰⁷ O wartości wizerunków cesarskich w tym kontekście zob. C. ANDO: *Imperial Ideology and Provincial Loyalty...*, s. 233—240.

¹⁰⁸ Por. Tac., *Hist.* 1.16; 1.17; 2.1.

¹⁰⁹ Ibidem, 2.95: „magna et misera civitas, eodem anno Othonem Vitellium passa, inter Vinios Fabios Icelos Asiaticos varia et pudenda sorte agebat, donec successere Mucianus et Marcellus et magis alii homines quam alii mores”.

- BYRA M.: *Wojna o tron cesarów 68—70 r. n.e.* Oświęcim 2014.
- CIANCIO ROSSETTO P.: *Theatrum Marcelli*. W: *Lexicon Topographicum Urbis Romae*. Ed. E.M. STEINBY. Vol. 5. Roma 1999, s. 31—33.
- DROZDOWSKI A.: *Wespazjan a lud rzymski*. W: *Rzym antyczny. Polityka i pieniądz III*. Red. W. KACZANOWICZ. Katowice 1999, s. 60—70.
- DYRLAGA P.: *Nero redivivus? À propos wystąpień Pseudo-Neronów i kwestii zagrożenia partyjskiego w czasach Flawiuszów*. W: *Wieki stare i nowe*. T. 5. Red. I. PANIC, M.W. WANATOWICZ. Katowice 2007, s. 39—57.
- FEAR A.T.: *The Campaigning Soldier: Vitellius' Entry into Rome*. "Emerita" 1995, 63, s. 77—80.
- FRASER C.B.: *Otho's funny walk: Tacitus, Histories 1.27*. "Classical Quarterly" 2007, 57, s. 621—631.
- MORGAN G.: *69 A.D. — The year of four emperors*. Oxford 2006.
- HILL P.V.: *Buildings and Monuments of Rome As Coin Types, AD 14—69*. „The Numismatic Chronicle” 1983, 143, s. 81—94.
- KIENAST D.: *Römische Kaisertabelle. Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*. Darmstadt 1980.
- KOZŁOWSKI J., KRÓLCZYK K.: *Aspekty polityczne i militarne „roku czterech cesarzy” (68—69 r. po Chr.)*. Cz. 1: *Do śmierci Galby*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, 11, s. 29—54.
- KOZŁOWSKI J., KRÓLCZYK K.: *Aspekty polityczne i militarne „roku czterech cesarzy” (68—69 r. po Chr.)*. Cz. 2: *Od śmierci Galby do zwycięstwa Wespazjana*. „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, 12, s. 33—60.
- LEVICK B.: *Wespazjan*. Tłum. M. BARANOWSKI, M. CZYŻ. Oświęcim 2016.
- LINDSAY H.: *Vespasian and the city of Rome: the centrality of the Capitolium*. „Acta Classica” 2010, 53, s. 165—180.
- NEWBOLD R.F.: *Vitellius and the Roman Plebs*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1971, 21, s. 308—319.
- PLATNER S.B.: *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*. London 1929.
- RIC 1² — *The Roman Imperial Coinage*. Eds. C.H.V. SUTHERLAND, R.A.G. CARSON. Vol. 1: *From 31 BC to AD 69*. By C.H.V. SUTHERLAND. London 1984.
- RUCIŃSKI S.: *Praefectus Urbi. Strażnik porządku publicznego w Rzymie w okresie wczesnego Cesarstwa*. Poznań 2008.
- TATARKIEWICZ A.: *Flawiusze i „kulty egipskie” na Polu Marsowym. Zarys problemu*. W: *Studia Flaviana*. Red. L. MROZEWICZ. Poznań 2010, s. 119—142.
- TOWNEND G.B.: *The Restoration of the Capitol in A.D. 70*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1987, 36, s. 243—248.
- WARDLE D.: *Vespasian, Helvidius Priscus and the Restoration of the Capitol*. „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1996, 45, s. 208—222.
- WELLESLEY K.: *The Year of the Four Emperors*. London—New York 2000.
- WISEMAN T.P.: *Flavians on the Capitol*. „American Journal of Ancient History” 1978, 3, s. 163—178.

Judyta Ścigała

Rome and its residents in the years 68—69:
“a great and wretched city”

Summary

In the Year of the Four Emperors Rome saw many dramatic events. Despite the fact that in that period the capital of the empire was not the centre stage of events, both the city and its residents did suffer a great deal.

Numerous references furnished by source literature enable us to reconstruct the image of Rome of the years 68—69. The subsequent emperors who came to the capital: Galba, Otho and Vitellius, exploited it — each of them during their brief reign — to attain their personal goals, for example by placing numerous representations of themselves in various places in the city. Each subsequent entry of an emperor to the city entailed greater and greater. However, it were the gods who were blamed to the greatest extent for destroying Rome. It was them who brought about many disasters in the city by the Tiber by sending numerous *mala* on the capital.

Judyta Ścigała

Rom und dessen Einwohner in den Jahren 68—69:
„große und unglückliche Stadt“

Zusammenfassung

Im Vierkaiserjahr (69 n. Chr.) ist es in Rom zu zahlreichen dramatischen Ereignissen gekommen. Obwohl die Hauptstadt des Imperiums nicht das Hauptzentrum der Ereignisse war, haben dadurch sowohl die Stadt selbst als auch deren Einwohner weitgehend Schaden erlitten.

Die aus der Fachliteratur stammenden zahlreichen Erwähnungen lassen das Bild Roms aus dem Zeitraum 68—69 n. Chr. wiedergeben. Jeder der in der Hauptstadt ankommenden aufeinander folgenden Kaiser: Galba, Otho und Vitellius nutzte Rom während seiner kurzen Herrschaft zu seinen eigenen Zwecken aus, indem er z. B. in verschiedenen Punkten der Stadt seine Abbilder platzierte. Jeder Eintritt des Kaisers in die Stadt hatte immer größere Vernichtungen zur Folge, was vor allem mit dem Verhalten der ankommenden Soldaten verbunden war. Die Hauptschuld an der Zerstörung Roms wurde aber trotzdem den Göttern beigemessen. Diese sollten zwar zu mehreren Katastrophen in der Stadt am Tiber geführt haben, indem sie dem Rom Unglück in Form von Überschwemmung oder Erdbeben zuteilwerden ließen.